Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Matecką
na 64. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 sierpnia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się regularnie przedstawiciele branży hotelarskiej, którzy w momencie wybuchu wojny w Ukrainie w lutym 2022 r. odpowiedzieli na apel władz publicznych o pilne zapewnienie miejsc zakwaterowania ogromnej fali uchodźców z terenów objętych konfliktem. Pozytywna odpowiedź branży pozwoliła na zorganizowanie w wyjątkowo krótkim czasie efektywnej pomocy humanitarnej, której skala była nieporównywalna z jakimkolwiek innym przedsięwzięciem na tym obszarze.

W 2022 r., po pojawieniu się pierwszych interpelacji w sprawie rekompensat dla przedsiębiorców sektora hotelarskiego, ówczesne władze wskazywały, że przedsiębiorcy zawierali z wojewodami dobrowolne umowy, otrzymywali wynagrodzenie za świadczone usługi, ale obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały zrekompensowania utraconych korzyści wynikających z wyłączenia obiektów z działalności komercyjnej.

Dziś, z perspektywy kilku lat, możliwe jest – według przedstawicieli branży – dokonanie pełnej oceny skutków ekonomicznych tamtych decyzji. Wielu przedsiębiorców utraciło znaczną część przychodów wskutek anulowania rezerwacji, rezygnacji z obsługi klientów biznesowych i turystycznych oraz czasowego wyłączenia obiektów z normalnej działalności gospodarczej. Część z nich do dziś odczuwa skutki finansowe podjętych wówczas decyzji.

Przedsiębiorcy podkreślają, że ich udział w rządowym programie pomocy miał charakter formalnie dobrowolny, odbywał się bowiem w wyjątkowych okolicznościach związanych z bezprecedensowym kryzysem humanitarnym oraz publicznymi apelami organów państwa. W praktyce przedsiębiorcy wykonywali zadania leżące w interesie publicznym, przejmując na siebie część obowiązków państwa.

Jako równie istotny problem przedstawiciele branży hotelarskiej wskazują fakt, że w latach 2022–2024 środki były wypłacane w wysokości określonej przez państwo, ale bez jednoznacznego zabezpieczenia przed niekorzystną interpretacją takiej transakcji. Pojawiła się bowiem groźba, że po kilku latach organy skarbowe mogą potraktować je jako wynagrodzenie za standardową usługę komercyjną i zażądać podatku VAT zawartego w wypłaconej już stawce. Istnieją już przykłady, że Krajowa Administracja Skarbowa kwestionuje rozliczenia części przedsiębiorców z tamtego okresu.

Przedsiębiorcy powołują się przy tym na art. 20 Konstytucji RP ustanawiający społeczną gospodarkę rynkową opartą na wolności działalności gospodarczej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. W interpretacji przedstawicieli sektora usług hotelarskich powinno to oznaczać również obowiązek zachowania równowagi pomiędzy interesem publicznym a ochroną podmiotów gospodarczych, które wspierają państwo w realizacji jego zadań. Przywołują także art. 22 Konstytucji RP, w myśl którego ograniczenie wolności działalności gospodarczej może nastąpić wyłącznie ze względu na ważny interes publiczny i tylko w drodze ustawy.

Wprawdzie przedsiębiorcy zawierali umowy dobrowolnie, jednak faktyczne wyłączenie obiektów z rynku komercyjnego przez wiele miesięcy prowadziło do istotnych konsekwencji ekonomicznych, które obecnie powinny zostać poddane ocenie pod kątem proporcjonalności ciężarów poniesionych przez przedsiębiorców de facto na rzecz państwa.

Podobnie rzecz ma się z powoływaniem się przez przedsiębiorców na art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wskazujący, iż wszelkie ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw muszą być konieczne i proporcjonalne. Stąd wynika postulat ponownego oszacowania, czy ciężar organizacji pomocy humanitarnej został rozłożony w sposób proporcjonalny pomiędzy państwo a przedsiębiorców.

Część przedstawicieli sektora omawianych usług powołuje się także na art. 32 Konstytucji RP, który gwarantuje równość wobec prawa. W związku z tym podejrzewają, że realizując zadania publiczne w zakresie zakwaterowania uchodźców, zostali potraktowani mniej korzystnie niż inne grupy podmiotów gospodarczych, które w czasie pandemii COVID-19 lub innych sytuacji nadzwyczajnych mogły korzystać z dedykowanych instrumentów wsparcia.

Większość prezentowanych przez branżę oczekiwań i wątpliwości sprowadza się do kilku następujących pytań.

1. Czy Ministerstwo Finansów przeprowadziło analizę rzeczywistych strat ekonomicznych poniesionych przez przedsiębiorców z branży hotelarskiej uczestniczących w systemie zakwaterowania uchodźców i czy planuje naprawić zaniedbania poprzedniej władzy w tym zakresie?

2. Czy rząd posiada szacunki dotyczące utraconych przychodów przedsiębiorców wynikających z wyłączenia obiektów z działalności komercyjnej?

3. Czy od 2022 r. analizowano możliwość ustanowienia mechanizmu rekompensat lub innej formy wsparcia dla przedsiębiorców, którzy wykonywali zadania państwa w czasie kryzysu uchodźczego?

4. Czy przedsiębiorca powinien ponosić pełne konsekwencje braku spójności pomiędzy stanowiskiem instytucji organizujących i finansujących pomoc a późniejszym stanowiskiem organów podatkowych?

Przedsiębiorcy z branży hotelarskiej w pierwszych tygodniach wojny wykazali się wyjątkową odpowiedzialnością społeczną i solidarnością. Dlatego zasługują na to, aby dokonać rzetelnej oceny skutków ekonomicznych ich zaangażowania oraz rozważyć, czy ciężar realizacji zadań publicznych został rozłożony wówczas w sposób sprawiedliwy i zgodny z konstytucyjnymi zasadami ochrony zaufania obywateli do państwa oraz społecznej gospodarki rynkowej.

Łączę wyrazy szacunku
Ewa Matecka